

Sygn. akt II CSK 770/17

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak (przewodniczący)

SSN Marta Romańska (sprawozdawca)

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z wniosku T. K.
przy uczestnictwie J. S.
o ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega uznaniu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 7 lutego 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy
od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 sierpnia 2017 r., sygn. akt I ACz (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca T. K. wniósł o ustalenie, że przyznające mu wyłączną władzę rodzicielską nad małoletnią córką L. K. postanowienie Sądu Rejonowego w L. (Republika Federalna Niemiec) z 19 grudnia 2014 r., (...) jest skuteczne na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Wyjaśnił, że jego interes w uznaniu orzeczenia wynika z tego, że gdy dopuszczalność uznania orzeczenia jest rozpatrywana jako kwestia wstępna,

istnieje niebezpieczeństwo dokonania odmiennych ustaleń w tym zakresie w różnych postępowaniach, a rozstrzygnięcie, które zostanie wydane będzie wiązać polskie sądy i organy w innych postępowaniach, które toczą się już z inicjatywy wnioskodawcy i dotyczą m.in. zlecenia kuratorowi sądowemu przymusowego odebrania małoletniej L. K. i oddanie jej wnioskodawcy, postępowań przygotowawczych dotyczących uprowadzenia córki i jej bezprawnego zatrzymania, a także nadzoru nad małoletnią oraz poszukiwania małoletniej L. K.

Uczestniczka J. S. wniosła o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z 13 lutego 2017 r. Sąd Okręgowy w S. ustalił, że orzeczenie Sądu Rejonowego L. z 19 grudnia 2015 r., (...), przyznające wnioskodawcy wyłączną władzę rodzicielską nad małoletnią córką L. K., podlega uznaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca i uczestniczka są rodzicami L. K., urodzonej 14 października 2009 r. Nie byli oni i nie są małżeństwem. Uczestniczka ma obywatelstwo polskie, natomiast wnioskodawca i L. K. ma obywatelstwo niemieckie i polskie. Wnioskodawca obecnie przebywa na terenie Niemiec, natomiast uczestniczka na terenie Polski.

Postanowieniem z 19 grudnia 2014 r., (...) Sąd Rejonowy w L. - Sąd Rodzinny jako miejscowo właściwy w sprawie przyznał wnioskodawcy władzę rodzicielską nad wspólnym małoletnim dzieckiem stron L. K. W toku postępowania Sąd niemiecki wysłuchał małoletnią. Uzasadniając uchylenie wspólnej władzy rodzicielskiej nad córką stron, wskazał na brak porozumienia rodziców w kwestiach wychowania dziecka, co nie sprzyja jego dobru. Powierzenie ojcu pieczy nad małoletnią córką umotywował tym, że 2 października 2014 r. miało miejsce uprowadzenie dziecka przez matkę, a uniemożliwianie dziecku kontaktu z ojcem wskazuje na ograniczoną wrażliwość matki oraz zagrażanie przez nią dobru dziecka. Kompetencje wychowawcze ojca dziecka nie budziły wątpliwości niemieckiego sądu.

Postanowieniem z 23 grudnia 2015 r. Wyższy Sąd Krajowy w S. utrzymał w mocy postanowienie Sądu Rejonowego w L. i z dniem 13 lutego 2016 r. postanowienie z 19 grudnia 2014 r. stało się prawomocne.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy rozporządzenia Rady WE z 27 listopada 2003 r. nr 2201/2003 w sprawie jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej (Dz.U.UE 2003, 338, dalej jako „rozporządzenie nr 2201/2003”), które stanowi element porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej. Z art. 26 rozporządzenia nr 2201/2003 wywiódł, że nie jest możliwa merytoryczna kontrola orzeczenia zagranicznego podlegającego uznaniu, co wynika z zasady równego traktowania obywateli polskich i obywateli państw członkowskich UE. Przesłankami odmowy uznania orzeczenia dotyczącego odpowiedzialności rodzicielskiej mogą być wyłącznie okoliczności wymienione w art. 23 rozporządzenia nr 2201/2003, a żadna z nich nie zachodzi w sprawie.

Postanowieniem z 30 sierpnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił postanowienie Sądu Okręgowego w S. z 13 lutego 2017 r. w ten sposób, że oddalił wniosek.

Sąd Apelacyjny odwołał się do art. 23 lit. a rozporządzenia nr 2201/2003 i stwierdził, że orzeczenie nie podlega uznaniu, gdy byłoby ono sprzeczne z porządkiem publicznym państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, uwzględniając interes dziecka. Podzielił przy tym pogląd Trybunału Sprawiedliwości UE wyrażony w wyroku z 19 listopada 2015 r., C 455/15, że powołanie się na klauzulę porządku publicznego zawartą w art. 23 lit. a rozporządzenia nr 2201/2003 jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy – biorąc pod uwagę dobro dziecka – uznanie orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim narusza w sposób niedopuszczalny porządek prawny państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, ponieważ narusza jedną z jego podstawowych zasad. Naruszenie zaś powinno stanowić oczywiste – z punktu widzenia dobra dziecka – pogwałcenie normy prawnej uznawanej za zasadniczą dla porządku prawnego państwa członkowskiego, w którym wystąpiono o uznanie, lub prawa uznanego za podstawowe w tym porządku prawnym. Zasada kierowania się dobrem dziecka przy rozpatrywaniu spraw jego dotyczących została uznana za element porządku publicznego.

Sąd Apelacyjny zaakcentował, że wprowadzie zarzuty uczestniczki podniesione w zażaleniu koncentrowały się wokół merytorycznej zasadności orzeczenia Sądu niemieckiego w przedmiocie władzy rodzicielskiej, a zatem zgodnie z art. 26 rozporządzenia nr 2201/2003 nie były objęte kognicją w postępowaniu o uznanie orzeczenia zagranicznego. Za błędne uznał stanowisko uczestniczki, że polski porządek prawny nie przewiduje możliwości powierzenia władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, gdyż takie rozwiązanie przewiduje art. 111 § 1 i art. 107 § 1 k.r.o. Okoliczność, że Sąd Rejonowy w L. zgodnie z art. 1671 BGB przyznał władzę rodzicielską nad wspólną córką stron L. K. wnioskodawcy, nie zaś uczestniczce nie czyni tego orzeczenia sprzecznym z polskim porządkiem prawnym, skoro w postępowaniu przed Sądem niemieckim uczestniczka miała prawo zaskarżenia orzeczenia, z którego skorzystała.

Sąd Apelacyjny z urzędu stwierdził, że zaistniała przesłanka negatywna do uznania orzeczenia Sądu Rejonowego w L. z 19 grudnia 2014 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w postaci dobra dziecka. Nadrzędność zasady kierowania się dobrem dziecka mimo prawomocnego rozstrzygnięcia w dotyczących go kwestiach zapewniają przede wszystkim art. 109 i art. 111 § 2 k.r.o. W postępowaniu sądowym konieczność rozstrzygania według stanu na dzień wydawania orzeczenia wynika z przepisów art. 382 k.p.c. oraz art. 316 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie od czasu wydania orzeczenia mającego stanowić przedmiot uznania, tj. 19 grudnia 2014 r., a nawet rozstrzygania wywiedzionego od niego środka zaskarżenia, tj. 23 grudnia 2015 r., zaistniało szereg okoliczności, które wymagają oceny, czy obecnie wykonanie orzeczenia z 19 grudnia 2014 r. pozostaje w zgodzie z dobrem małoletniej L. K. Sąd Apelacyjny wskazał, że prowadzone było postępowanie o przymusowe odebranie małoletniej i oddanie jej ojcu, co nie doszło do skutku wobec tego, że małoletnia przejawiała lęk wobec ojca, wykazując przy tym silną i prawidłową więź z matką. Obecni przy tej czynności kuratorzy doszli do przekonania, że sprzeczne z dobrem dziecka będzie wydanie małoletniej ojcu, a najbardziej korzystne będzie umieszczenie jej w instytucjonalnej pieczy zastępczej. Postanowieniem z 27 kwietnia 2017 r. Sąd zabezpieczył warunki opiekuńcze L. K. w ten sposób, że umieścił ją w Pogotowiu Opiekuńczym w L., a ze sporządzonej wówczas przez

psychologa notatki wynika, że L. K. przejawiała zdecydowanie negatywną postawę wobec ojca, a tym samym nie jest wskazane naleganie na jej kontakt z nim, aż dziewczynka nie wyrazi na to chęci. W okresie 28-30 kwietnia 2017 r. wnioskodawca miał możliwość spotkań z córką, w czasie których przejawiał zdolność kierowania jej uwagi na wspomnienia i osoby z swojej rodziny, przynosząc albumy ze zdjęciami, jej zabawki etc. Podczas pierwszego spotkania L. K. nie chciała się przywitać z ojcem, unikała kontaktu wzrokowego i zwracała się do niego „on”. Czynnikiem łagodzącym była obecność 14-letniego D., z którym wspólnie się wychowywała w Niemczech. 30 kwietnia 2017 r., w trakcie zabawy ośmieliła się do ojca. Podczas spotkania z matką 2 maja 2017 r. L. K. zachowywała się w sposób naturalny i swobodny.

Postanowieniem z 5 maja 2017 r., Sąd Rejonowy w L. uchylił postanowienie z 27 kwietnia 2017 r. i nakazał natychmiastowe wydanie dziecka matce z jednoczesnym ustanowieniem nadzoru kuratorskiego nad sposobem sprawowania pieczy nad małoletnią. Postanowienie to zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w L. z 26 czerwca 2017 r.

L. K. ma obecnie prawidłowe warunki socjalno-bytowe, jednak z uwagi na możliwość porwania córki przez ojca jest ona ściśle pilnowana i praktycznie nie wychodzi na dwór. L. K. negatywnie odczuła zdarzenie z 28 czerwca 2017 r., kiedy to wnioskodawca podjął próbę zobaczenia się z nią, po uprzednim zgłoszeniu jej zaginięcia na Policji.

Przed Sądem Rejonowym w S. prowadzone jest postępowanie z wniosku babci H. S. w przedmiocie ograniczenia władzy rodzicielskiej obu stron nad L. K. oraz umieszczenia jej w rodzinie zastępczej. Postanowieniem z 13 marca 2017 r. wniosek ten został odrzucony z uwagi na brak jurysdykcji sądu polskiego w sprawie, gdyż władza rodzicielska przysługuje wnioskodawcy, a ponadto doszło do bezprawnego zabrania dziecka, który to fakt należało uwzględnić przy określeniu jurysdykcji na podstawie rozporządzenia nr 2201/2003. Na skutek zażalenia wnioskodawczyny, Sąd Okręgowy postanowieniem z 29 czerwca 2017 r., uchylił to postanowienie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, wskazując, że L. K. przebywa na terenie Polski od 2,5 lat, lecz nie jest znane jej

miejsce pobytu, nie ma kontaktu z rodzicami, która to sytuacja powinna zostać wyjaśniona przez wydanie odpowiednich zarządzeń, przed podjęciem ostatecznej decyzji. W toku rozprawy wyznaczonej na 5 kwietnia 2017 r., na której pojawili się rodzice L. K., w dalszym ciągu nie byli w stanie dojść do porozumienia odnośnie córki, wskazując, że na maj 2017 r. zaplanowane są mediacje transgraniczne.

30 czerwca 2017 r. na zlecenie Sądu Rejonowego w L. podjęta została kolejna próba odebrania dziecka na podstawie art. 598 k.p.c., przy asyście Policji, w której uczestniczyli kuratorzy zawodowi, psycholog oraz rodzice. L. K. odmawiała spotkania z ojcem, a jednocześnie wskazała, że dobrze czuje się przy matce. Na podstawie jej zachowania kuratorzy uznali, że nie jest zasadne przekazanie jej ojcu, a w związku z wyrażeniem przez niego zgody, dziecko miało zostać przewiezione do Pogotowia Opiekuńczego. Po przybyciu do placówki L. K. zachowywała się spokojnie, czuła się pewnie i bezpiecznie. Na widok ojca wchodzącego do pomieszczenia zareagowała płaczem. Po pewnym czasie, zachęcona przez ojca, wzięła udział w zaimprovizowanej zabawie, lecz gdy złapał ją w pasie, zaczęła krzyczeć, płakać, co nasilało się, a jej oddech stał się krótki i spazmatyczny. Wpadła w panikę. Wnioskodawca nie reagował na słowa kuratora, jak również policjantów, żeby puścił córkę. Dopiero po zastosowaniu środków przymusu bezpośredniego, puścił ją i został wyprowadzony z pomieszczenia. W związku z zagrożeniem dobra małoletniej, kuratorzy podjęli decyzję o wstrzymaniu przekazania małoletniej ojcu.

Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z 10 maja 2017 r. oddalił wniosek o wydanie tymczasowego zarządzenia o wydaniu L. K. ojcu, skoro z przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego wynikało, że córka odczuwa strach w stosunku do niego, której to okoliczności nie podważała prywatna ekspertyza sporządzona na jego zlecenie. W ocenie Sądu niemieckiego nie uprawdopodobniono, że w chwili obecnej orzeczenie o wydaniu nie będzie ze szkodą dla dobra dziecka.

W sprawie VIII Nsm (...) Sąd Rejonowy złożył wniosek do Sądu Rejonowego w L. o przekazanie jurysdykcji na podstawie art. 15 ust. 2 pkt c rozporządzenia nr 2201/2003 mając na względzie, że obecnie L. K. posiada szczególny związek z

Polską.

W świetle przytoczonych okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że pozytywne rozstrzygnięcie w przedmiocie uznania orzeczenia zagranicznego z 19 grudnia 2014 r. na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej byłoby sprzeczne z dobrem L. K. Dziecko ma obecnie zapewnioną pewną stabilizację, będąc pod opieką matki i babci, lecz w dalszym ciągu pozostaje w izolacji, nie tylko od ojca, ale również od otoczenia, od osób w swoim wieku, ze względu na przeświadczenie matki o tym, że wnioskodawca porwie córkę. Jest to uzasadniona obawa z uwagi na dotychczasowe działania wnioskodawcy, w tym angażowanie do sprawy przedstawicieli mediów, ale dziecko dla prawidłowego rozwoju powinno mieć możliwość socjalizacji i nabywania umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie. Dążenie wnioskodawcy do kontaktów z córką jest zrozumiałe, ale podejmowane przez niego działania, w tym liczne postępowania o wydanie dziecka, choć zgodne z literą prawa, w sposób negatywny wpływają na stosunek L. K. do niego jako rodzica, w którym upatruje ona osoby jej obcej i zagrażającej. Do budowania takiego obrazu wnioskodawcy w oczach dziecka przyczyniła się również uczestniczka. Strony nie mogą się porozumieć w sprawach dziecka, a na jego prawa powołują się instrumentalnie dla osiągnięcia własnych celów. Działania każdej z nich sprawiają, że sytuacja L. K. zmienia się, podczas gdy powinna ona mieć zapewnione poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji, celem stworzenia właściwych warunków dla jej rozwoju fizycznego oraz duchowego w środowisku rodzinnymi. Niezależnie od negatywnej oceny zachowania uczestniczki z uwagi na fakt porwania córki a następnie jej ukrywania, zdaniem Sądu Apelacyjnego należało w niniejszej sprawie uwzględnić okoliczność, że obecnie L. K. czuje się swobodnie i bezpiecznie przy niej, jak i przy babci. Uznanie orzeczenia z 19 grudnia 2014 r., bez ustalenia bieżącej sytuacji faktycznej i emocjonalnej dziecka, może natomiast doprowadzić do kolejnego traumatycznego wyrwania dziecka z obecnego środowiska, w którym funkcjonuje od niemal trzech lat, co byłoby działaniem rodzącym dalsze negatywne konsekwencje dla dziecka. W zainicjowanych przez uczestników postępowaniach ostatecznie będzie możliwe rozstrzygnięcie sytuacji córki stron w sposób dla niej najkorzystniejszy, przy uwzględnieniu wielu zdarzeń i ich skutków, wpływających na skomplikowaną sytuację L. K. Do podobnych

wniosków doszedł Sąd Rejonowy Sąd Rodzinny w L., co znalazło wyraz w postanowieniu tego Sądu z 10 maja 2017 r.

W skardze kasacyjnej od postanowienia Sądu Apelacyjnego z 30 sierpnia 2017 r. wnioskodawca zarzucił, że zostało ono wydane z naruszeniem prawa procesowego to jest: art. 378 § 1 k.p.c. przez wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, gdy skarżąca wносиła jedynie o uchylenie zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego; - art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 176 ust. 1 Konstytucji RP poprzez wydanie przez Sąd Apelacyjny orzeczenia reformatoryjnego, gdy istniała konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, co pozbawiło strony prawa do dwuinstancyjności postępowania; - art. 217, 227 w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. przez pominięcie części zebranego w sprawie i niekwestionowanego materiału dowodowego.

Wnioskodawca zarzucił także, że zaskarżone postanowienie zostało wydane z naruszeniem prawa materialnego, to jest: - art. 23 lit. a rozporządzenia nr 2201/2003 przez błędną wykładnię i przyjęcie, że przy uwzględnieniu interesu dziecka, zachodzi sprzeczność postanowienia Sądu Rejonowego w L. z 19 grudnia 2014 r. z polskim porządkiem prawnym i naruszałoby ono porządek krajowy publiczny, gdy charakter klauzuli porządku publicznego pozwala na jej stosowanie wyjątkowo i w przypadkach bezwzględnie nieodpowiadających fundamentalnym standardom prawnym; - art. 21, 26, i 31 ust. 3 rozporządzenia nr 2201/2003 przez naruszenie zakazu kontroli merytorycznej orzeczenia wydanego w innym państwie członkowskim i odmowę uznania orzeczenia; - art. 20, 21, 23, oraz 47 w zw. z art. 51 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej z 30 marca 2010 r. (Dz.Urz.UE. nr 83, s. 389) przez ich niezastosowanie skutkujące naruszeniem zasad równości stron wobec prawa oraz zakazu dyskryminowania ze względu na płeć i pochodzenie, co w konsekwencji pozbawiało wnioskodawcę prawa do rzetelnego procesu; - art. 24 ust. 3 w zw. z art. 51 Karty praw podstawowych, przez ich niezastosowanie skutkujące pozbawieniem L. K. prawa utrzymywania stałego, osobistego związku i bezpośredniego kontaktu z obojgiem rodziców.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości

i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności odnotować trzeba, że na skutek wejścia w życie z dniem 1 lipca 2009 r. ustawy z 5 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 234, poz. 1571), uległy zmianie przepisy k.p.c. odnoszące się do uznawania i stwierdzania wykonalności orzeczeń państw obcych. Przed 1 lipca 2009 r. polski system uznawania zagranicznych orzeczeń opierał się na założeniu, że do uznania zagranicznego orzeczenia może dojść tylko po przeprowadzeniu przewidzianego w przepisach k.p.c. postępowania, w którym sąd, po zbadaniu ustawowych przesłanek uznania, orzekał w formie postanowienia, o uznaniu bądź odmowie uznania zagranicznego orzeczenia (art. 1145 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2009 r.). Postanowienie o uznaniu orzeczenia zagranicznego miało zatem charakter konstytutywny, a uznanie następowało z chwilą uprawomocnienia się tego orzeczenia, z tym że skutki uznanego orzeczenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej działały *ex tunc*, tj. od chwili, w której orzeczenie to stało się skuteczne według prawa państwa jego pochodzenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 1975 r., II CR 67/75, OSPiKA 1976, nr 7-8 poz. 148). Jedynie wyjątkowo przewidziano zwolnienie z obowiązku uznania orzeczeń zagranicznych w postępowaniu delibacyjnym (art. 1145 § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym do 30 czerwca 2009 r.).

Jak wyjaśnił już Sąd Najwyższy w postanowieniu z 24 maja 2012 r., V CSK 454/11 (nieopubl.), po zmianach dokonanych ustawą 5 grudnia 2008 r., poczynając od 1 lipca 2009 r., zgodnie z art. 1145 k.p.c., orzeczenia sądów państw obcych wydane w sprawach cywilnych podlegają uznaniu z mocy prawa, pod warunkiem, że nie zachodzą przeszkody, o których mowa w art. 1146 k.p.c. Z takim rozwiązaniem systemowym koresponduje art. 21 ust. 1 rozporządzenia 2201/2003, zakładający, że orzeczenie wydane w jednym państwie członkowskim jest uznawane w innych państwach członkowskich bez potrzeby przeprowadzania specjalnego postępowania.

Przyjęty model uznania automatycznego wprowadza istotne ułatwienia

i uproszczenie wymagań stawianych zagranicznemu orzeczeniu. Dla uniknięcia zagrożeń wynikających z możliwości odmiennej oceny, czy konkretne orzeczenie podlega uznaniu, gdy ma ona miejsce na potrzeby postępowań toczących się przed różnymi organami ustawodawca umożliwił każdemu, kto ma interes prawny w uznaniu orzeczenia zagranicznego wystąpienie, do sądu z wnioskiem o wszczęcie postępowania o ustalenie, że orzeczenie sądu państwa obcego podlega albo nie podlega uznaniu - art. 1148 § 1 k.p.c. Jest to postępowanie realizujące założenia art. 21 ust. 3 rozporządzenia nr 2201/2003.

Rozpoznany zaskarżonym postanowieniem wniosek o uznanie orzeczenia Sądu niemieckiego w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad L. K. został przez wnioskodawcę złożony z powołaniem się na art. 1148 § 1 k.p.c., w warunkach, gdy sam wnioskodawca tłumaczył, że z jego inicjatywy toczą się liczne postępowania przed polskimi organami ochrony prawnej, a uczestniczka kwestionuje trafność orzeczenia mającego podlegać uznaniu. Z przedstawionej przez Sąd Apelacyjny relacji na temat stanu i przebiegu postępowań w sprawach toczących się z udziałem stron niniejszego postępowania, a dotyczących władzy rodzicielskiej i bieżącej opieki nad L. K. nie wynika jednak, żeby powstawały w nich jakiekolwiek wątpliwości co do skuteczności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej orzeczenia wydanego 19 grudnia 2014 r. przez Sąd Rejonowy w L., które uprawomocniło się 13 lutego 2016 r. Przeciwnie, polskie organy ochrony prawnej podejmowały działania będące wyrazem respektowania założenia, że władza rodzicielska nad L. K. przysługuje wnioskodawcy, a jeśli powstrzymywały się z wykonaniem zarządzeń zmierzających do wydania L. K. pod pieczę wnioskodawcy, to nie ze względu na zdatność tego orzeczenia do wywoływania skutków prawnych bezpośrednio w polskim porządku prawnym w chwili, gdy się uprawomocniło, ale ze względu na dostrzeganą zmianę okoliczności faktycznych, które powinny być doniosłe dla odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób aktualnie należałoby ukształtować zasady wykonywania władzy rodzicielskiej nad L. K.. Na ten aspekt sprawy zwraca też uwagę Sąd Rejonowy w L. w uzasadnieniu postanowienia z 10 maja 2017 r., którym odmówił wnioskodawcy wydania orzeczenia potwierdzającego, że przy nim pozostaje władza rodzicielska nad L. K., gdyż istnienie rozstrzygnięcia o takiej treści nie jest sporne, ale zarazem także odmówił wydania zarządzeń

zmierzających do podjęcia czynności prowadzących do przekazania L. K. pod pieczę wnioskodawcy, a to z uwagi na możliwą zmianę okoliczności sprawy i konieczność rozważenia na powrót, jakie rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej będzie realizowało postulat dobra dziecka.

Orzeczenia wydawane na podstawie art. 1148 k.p.c. mają charakter deklaracyjny i sprowadzają się do ustalenia, że uznanie z mocy prawa nastąpiło (lub nie nastąpiło). W taki też sposób wiążą inne sądy i organy państwowe. Postępowanie przewidziane w art. 1148 k.p.c. nie jest drogą do pozbawienia skuteczności orzeczenia, któremu wcześniej taką skuteczność zapewniano, nie stanowi ono także alternatywy dla znanych porządkowi prawnemu postępowań w sprawach rodzinnych, w tym w przedmiocie władzy rodzicielskiej i zasad jej wykonywania (art. 106, 107 k.r.o., art. 579 k.p.c.). Oznacza to, że rozstrzygnięcie o wniosku złożonym na podstawie art. 1148 k.p.c. w odniesieniu do orzeczenia, któremu w innych postępowaniach przed organami ochrony prawnej nie odmawiano skuteczności, następuje na podstawie okoliczności istniejących w chwili, gdy uprawomocniło się, nie zaś na podstawie zmienionych okoliczności, które miały miejsce później. Wymaga tego charakter postępowania o uznanie orzeczenia respektujący ustaloną w art. 21 ust. 1 rozporządzenia nr 2201/2003 zasadę ich bezpośredniej skuteczności w innym państwie UE. Odmiennych wniosków na temat zasad wykładni i stosowania art. 21 ust. 1 i art. 23 pkt 1 rozporządzenia nr 2201/2003 nie można wyprowadzić w szczególności z cytowanego przez Sąd Apelacyjny wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 19 listopada 2015 r., C 455/15.

Na koniec wskazać trzeba, że bezzasadny był natomiast zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 k.p.c., gdyż sąd drugiej instancji nie jest związany wnioskami zaskarżenia, a realizowanie przezeń kompetencji do merytorycznego orzekania ma – poza przypadkami określonymi w art. 386 § 2 i 4 k.p.c. – bezwzględne pierwszeństwo przed kompetencjami kasacyjnymi. Sąd drugiej instancji władny jest też prowadzić w sprawie postępowanie dowodowe, a granice jego czynności dowodowych wyznacza art. 386 § 2 i 4 k.p.c. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny uzupełnił ustalenia faktyczne o relację o wszystkich postępowaniach w przedmiocie władzy rodzicielskiej nad L. K., jakie toczyły się z

udziałem stron przed polskimi i niemieckimi organami ochrony prawnej po wydaniu orzeczenia, którego dotyczył wniosek o uznanie. Osobną kwestią jest natomiast to, że w świetle art. 1148 k.p.c. oraz art. 21 ust. 1 i 23 rozporządzenia nr 2201/2003 okoliczności, które zebrał i zrelacjonował na podstawie akt i innych dokumentów udostępnionych mu przez strony oraz organy zaangażowane w czynności procesowe w sprawach z ich udziałem, a dotyczących L. K. nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia o uznaniu orzeczenia Sądu Rejonowego w L. z 19 grudnia 2014 r., które uprawomocniło się 13 lutego 2016 r.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c. Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

aj